

PAMIĘTNIK BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
BIBLIOTEKA KÓRNICKA

PAMIĘTNIK BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

ZESZYT 11



KÓRNIK MCMLXXIV
ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE WROCŁAWIU
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

KOMITET REDAKCYJNY

Janusz Albin, Helena Chłopocka, Włodzimierz Dworzaczek, Zbigniew Jabłoński, Gerard Labuda (przewodniczący), Zdzisław Kaczmarczyk, Stanisław Kubiak, Kazimierz Malinowski, Andrzej Mężyński, Janusz Pele, Alojzy Sajkowski, Zofia Skorupska,

Jan Szajbel

REDAKTOR

STEFAN WEYMAN

SEKRETARZ REDAKCJI

ANDRZEJ MĘŻYŃSKI

ADRES REDAKCJI

Biblioteka Kórnicka PAN, Kórnik-Zamek, tel. 155



PDz.Cz 21649/11
1974

Printed in Poland

Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo. Wrocław 1974.
Nakład: 680 egz. Objętość: ark. wyd. 26,90, ark. druk. 21,38 + 8 wklejek.
Ark. A-1-29. Papier druk. sat. kl. IV, 70 g, 70 × 100. Oddano do składania
31 III 1973, podpisano do druku 14 II 1974 r. Druk ukończono w lutym 1974 r.
Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań, ul. Fredry 10.
Zam. 238/181. D-14/823. Cena zł 75,-

DOBROCHNA BOLEWSKA

BIBLIOTEKA BATIGNOLSKA JAKO DEPOZYT W KÓRNIKU
(1874 - 1925)

Biblioteka Batignolska odegrała ważną rolę w życiu emigracji polskiej, początkowo jako biblioteka szkolna, a potem jako jeden z podstawowych warsztatów pracy dla badaczy emigracji polskiej. W chwili obecnej nawet losy samej kolekcji stanowią fragment historii kultury polskiej.

W całości dziejów Biblioteki Batignolskiej zaznaczają się trzy okresy. Początki jej w latach czterdziestych XIX wieku i późniejszy rozwój są ściśle związane ze Szkołą Polską na Batignolles; w latach 1874 - 1925 przechowywana była w charakterze depozytu w Kórniku, wreszcie zasilila zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie i odtąd występuje jako ich część składowa¹.

Tematem tego artykułu są losy zbiorów Biblioteki Batignolskiej w Kórniku w latach 1874 - 1925. Ten okres jej dziejów skwitowany jest w literaturze skąpyimi wzmiankami². Materiały zachowane w archiwum Biblioteki Kórni-

¹ Historia Biblioteki Batignolskiej do r. 1874 por.: „Rocznik Towarzystwa Literacko-Historycznego w Paryżu 1866-1878”; H. Więckowska: *Rękopisy batignolskie Biblioteki Narodowej*. Warszawa 1932 s. 1-17; H. Więckowska: *Straty Biblioteki Batignolskiej w zakresie zbiorów rękopiśmiennych*. [W:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. T. 3 Biblioteki. Warszawa 1955 s. 123-142; N. Gruss: *Szkoła Polska w Paryżu*. Warszawa 1962 s. 211 - 226; *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865 - 1900)*. Kompendium dokumentacyjne. Oprac. zespół pod red. E. Przelaskowskiego. Warszawa 1968 s. 190; D. Rederowa: *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831 - 1872*. Monografie z Dziejów Nauki i Techniki. T. 78. Wrocław 1972 s. 98 i n.

² O przechowywaniu Biblioteki Batignolskiej w Kórniku pisali: E. Chwalewik: *Zbiory polskie*. Warszawa 1926. T. 1 s. 181; J. Grycz: *Bibliotekarze kórnicki*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 1: 1929 s. 69; S. Bodniak: *Biblioteka Kórnicka*. Poznań 1929 s. 30; M. Ambros: *Księgozbiór Lelewela*. [W:] *Biblioteki Wileńskie*. Praca zbiorowa pod red. A. Łysakowskiego. Wilno 1932 s. 96 - 97; Więckowska: *Straty...* s. 126 - 127; Więckowska: *Rękopisy...* s. 15 - 16; Gruss: *Szkoła...* s. 223, 225; Rederowa: *Polski emigracyjny ośrodek...* s. 10.

ckiej pozwalają na niemal pełne odtworzenie tego fragmentu dziejów Biblioteki³. Dzisiaj, gdy z większością zbiorów spłonęło archiwum Biblioteki Batignolskiej, a jedyny ślad istnienia bogatych źródeł do dziejów Wielkiej Emigracji stanowi wydany w 1933 r. *Katalog rękopisów batignolskich*, posiadają one szczególną wartość.

Do roku 1874 zbiorami batignolskimi opiekowała się Szkoła Polska w Paryżu⁴. Pogorszenie się sytuacji finansowej Szkoły po wojnie francusko-pruskiej, postawiło pod znakiem zapytania utrzymanie Biblioteki. Decyzję o sprzedaży obszernego gmachu na przedmieściu Paryża — Batignolles, w którym Szkoła wraz z Biblioteką mieściła się od 1844 r., przyspieszyły postanowienia Rady Szkoły w sprawie zapewnienia zbiorom odpowiedniej opieki i pomieszczenia.

Jesienią 1872 r. przed swym wyjazdem do Meksyku Seweryn Gałęzowski, prezes Rady Administracyjnej Szkoły, zaproponował przejęcie zbiorów batignolskich w charakterze depozytu Sewerynowi Mielżyńskiemu. „Seweryn Mielżyński zobowiązał się przejąć pod tymi warunkami bibliotekę do Domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk Księstwa Poznańskiego, jak tylko Dom dla

³ W pracy tej wykorzystano materiały z następujących rękopisów:

Archiwum Biblioteczne: AB 35 Prot Lelewel. Korespondencja 1879 - 1883; AB 52 Józef Rustejko. Korespondencja 1869 - 1875 (7 IV 1874, 8 V 1875); AB 66 Bolesław Ulanowski. Korespondencja 1890 - 1918; AB 76 Akademia Umiejętności w Krakowie. Korespondencja, doniesienia, pokwitowania, druki, kwity pocztowe 1873 - 1917; AB 81a Biblioteka Batignolska. Korespondencja, wykazy w związku z depozytem Bibl. Batign. w Kórniku itp. 1862 - 1926. M.in. Celichowski, Gałęzowski, Handelsman, Parczewski, Ruprecht, Zamoyski i in; AB 93 Biblioteka Kórnicka. Korespondencja (ogólne rzeczy i rozmaitości) 1894 - 31 XII 1906; AB 220a Księga wypożyczeń w B-ce Kórnickiej z 1. 1862 - 1922; AB 225 Udzielanie materiałów bibliotecznych, pożyczanie książek od 1 III 1913 do 1 XII 1922. Korespondencja.

Archiwum Działyńskich: BK 7315 Notatniki Jana Działyńskiego zawierające zapiski dotyczące biblioteki... [i in.] 1852 - 1874; BK 7444 Listy do Jana Działyńskiego w sprawach bibliotecznych i wydawniczych 1852 - 1880 (Karol Ruprecht 8 VIII 1874); BK 7447 Listy Józefa Rustejki do Jana Działyńskiego 1861 - 1879 (4 V 1874); BK 7453 Listy Jana Działyńskiego do Zygmunta Celichowskiego dotyczące spraw bibliotecznych i in. 1869 - 1876; BK 7454 Listy Zygmunta Celichowskiego do Jana Działyńskiego w sprawach bibliotecznych... 1869 - 1880.

⁴ Szkoła Polska w Paryżu istniała od 1843 r. Zadaniem Szkoły było przygotowanie uczniów w zakresie programu obowiązującego w liceach francuskich oraz nauka języka, historii i literatury polskiej. Okres największego rozwoju Szkoły przypada na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte i jest związany z działalnością prezesa Rady Administracyjnej Szkoły (1852 - 1878) dra Seweryna Gałęzowskiego. Od r. 1865 Szkoła była regularnie subsydiowana przez rząd francuski. Po wojnie francusko-pruskiej rząd francuski wstrzymał zasiłki. Ostatni nadzwyczajny zasiłek przekazał Szkole 10 XI 1872. Szkoła musiała sprzedać obszerny gmach na przedmieściu Paryża Batignolles (obecnie dzielnica Paryża), w którym mieściła się od 1844 r. Od X 1874 odbywały się zajęcia ograniczonej do 80 (dawniej 300) liczby uczniów w nowej siedzibie Szkoły na ulicy Lamandé. Por.: N. Gruss: *Szkoła Polska w Paryżu*. Warszawa 1962. Praca zawiera obszerny wykaz źródeł i opracowań.

Towarzystwa Przyjaciół Nauk przezeń kupiony, przebudowany zostanie, Towarzystwo legalnie uznane od Rządu”⁵. Śmierć Mielżyńskiego uniemożliwiła zrealizowanie tej myśli.

W grudniu 1873 r. z projektem przewiezienia zbiorów batignolskich do Muzeum Rapperswilskiego wystąpił Władysław Plater⁶. Uznając ten pomysł za jedyne słuszne rozwiązanie sprawy zabezpieczenia Biblioteki Batignolskiej, komentuje wiadomość, która ukazała się w dziennikach o przewiezieniu biblioteki do Wielkopolski. „Wielkopolska wśród bezprawia i gwałtów nie zapewni bezpieczeństwa zbiorom [...] Zabranie gwałtem pałacu Raczyńskich Towarzystwu Przyjaciół Nauk dało miarę uszanowania własności. Sam zarząd Towarzystwa w piśmie z 11 XII oświadcza, że nie ma bytu prawnego zapewnionego i że wszelka jego opieka byłaby bezwładna”⁷. Propozycja Platera została jednak odrzucona przez Radę Szkoły. Gałęzowski w liście z 3 I 1874, w którym zawiadamia Platera o nieprzychylniej dla niego decyzji osłabia odmowę pisząc, że także Bibliotekę Towarzystwa Historyczno-Literackiego na Quai d'Orleans „tak już [...] dziś przepehnia, że obok własnych zbiorów w żaden sposób nie byłaby w stanie pomieścić Biblioteki Batignolskiej, tak iżby przy niej mogła zachować swoją całość odrębną i od tamtej niezawisłą”⁸ uznano za niewłaściwe miejsce pomieszczenia zbiorów. Gałęzowski w cytowanym wyżej liście stwierdził także, że Rada Szkoły za najkorzystniejszą uważa ofertę Jana Działyńskiego.

Właściciela Biblioteki Kórnickiej interesowały losy zbiorów batignolskich już w grudniu 1872 r. W liście do Celichowskiego relacjonuje zabiegi wokół sprzedaży gmachu Szkoły. „Donoszę, że dom Szkoły Batignolskiej nie jest sprzedanym jeszcze, choć kontrakt był już napisanym, ale podpisanym jeszcze nie został z powodu zmiany prefekta Sekwany. Nie wiadomo, kiedy się sprzedaż powierzona Wołowskiemu⁹, da przeprowadzić w nieobecność Gałęzowskiego, znajdującego się w Meksyku. Tymczasem rok szkolny kończy się w 73 r. 10 sierpnia i biblioteka nie ma dotąd powodu wyprowadzenia się przed końcem

⁵ Seweryn Gałęzowski do Władysława Platera 3 I 1874 kopia AB 81a.

⁶ Władysław Plater do Seweryna Gałęzowskiego 5, 23 XII 1873 AB 81a.

⁷ W grudniu 1873 r. zarząd TPN w Poznaniu na walnym zebraniu rozpatrywał prośbę W. Platera o opiekę i nadzór nad Muzeum Narodowym w Rapperswilu. Ustalono wówczas, iż „Towarzystwo nasze nie może opieki nad instytucją za granicą przyjąć, ponieważ nie ma ani praw, ani też prawami wieczyście ubezpieczonego bytu” — A. Wojtkowski: *Historia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*. Poznań 1918 s. 235. Fragment cytowany przez Platera w liście do Gałęzowskiego z 23 XII przypuszczalnie pochodzi z pisma zarządu TPN, które otrzymał jako odpowiedź na swoją prośbę o opiekę.

⁸ Seweryn Gałęzowski do Władysława Platera 3 I 1874 kopia AB 81a.

⁹ Wiceprezes Rady Administracyjnej Szkoły Ludwik Wołowski w czasie nieobecności S. Gałęzowskiego przeprowadzał pertraktacje z Radą Municypalną Paryża i prefektem Sekwany w sprawie sprzedaży gmachu na Batignolles.

roku szkolnego. Tylko w razie gdyby sprzedali, a rząd chciał wejść w używanie, toby musieli zawczasu usunąć książki, aby zostawić czasu dosyć do zmian i urzędzeń rządowych. Biblioteka prócz własnych, nie bardzo licznych książek ma dwa depozyty: 1 Lelewela przeznaczony dla przyszłego polskiego Uniwersytetu Wileńskiego; 2 Towarzystwa Demokratycznego dla jakiegokolwiek wielkiej instytucji narodowej¹⁰. Zapytanie Zaleskiego było zatem tylko w myśli wybadania usposobienia mego. Gdyby interes ten przybrał charakter bardziej stanowczy, doniosłbym, co wypadnie zrobić¹¹. Nie udało mi się rozstrzygnąć, z którym z Zaleskich rozmawiał Działyński. Dwóch Zaleskich: Józef Bohdan — od 1853 r. i Bronisław — od 1863 r., było członkami Rady Szkoły Batignolskiej¹². Nie znalazłam też innych informacji na temat rozmowy o bibliotece, wspomnianej przez Działyńskiego w liście z 30 XII 1872 r.

Pobyt Działyńskiego w Paryżu, przerywany częstymi wyjazdami do Kórnik, stwarzał możliwości bezpośrednich kontaktów z emigrantami i kórnickim bibliotekarzem. Wyjaśnia to w pewnej mierze brak interesujących nas informacji w listach Działyńskiego (z okresu od grudnia 1872 do stycznia 1874 r.), przesyłanych w sprawach bibliotecznych do Celichowskiego oraz w korespondencji J. Rustejki, sekretarza Działyńskiego w Paryżu, z Celichowskim. Brak tych informacji nie pozwala na pełne przedstawienie motywów decyzji Rady Szkoły, którymi kierowała się ona składając swoją Bibliotekę jako depozyt w Kórniku. Możemy jedynie ustalić, na podstawie przytoczonych wyżej fragmentów listu Gałęzowskiego do Platera z 3 I 1874 i Działyńskiego do Celichowskiego z 30 XII 1872 r., że wstępne decyzje w sprawie losów Biblioteki Batignolskiej zapadły w 1873 r. Prawdopodobnie miało to miejsce w połowie roku 1873, gdy Gałęzowski wrócił z Meksyku¹³. Na konkretne ślady rozmów natrafiamy w notatce z dnia 10 I 1874 umieszczonej w brulionie Działyńskiego: „Wizyta u pani Chodźko, pp. Zborowskiego, Tarnowskiego, Kronenberga; nikogo nie zastałem, tylko Gałęzowskiego, prezesa Szkoły batignolskiej. Z nim rozmowa o bibliotece z 30 000 t., którą wysłała do Kórnik¹⁴”.

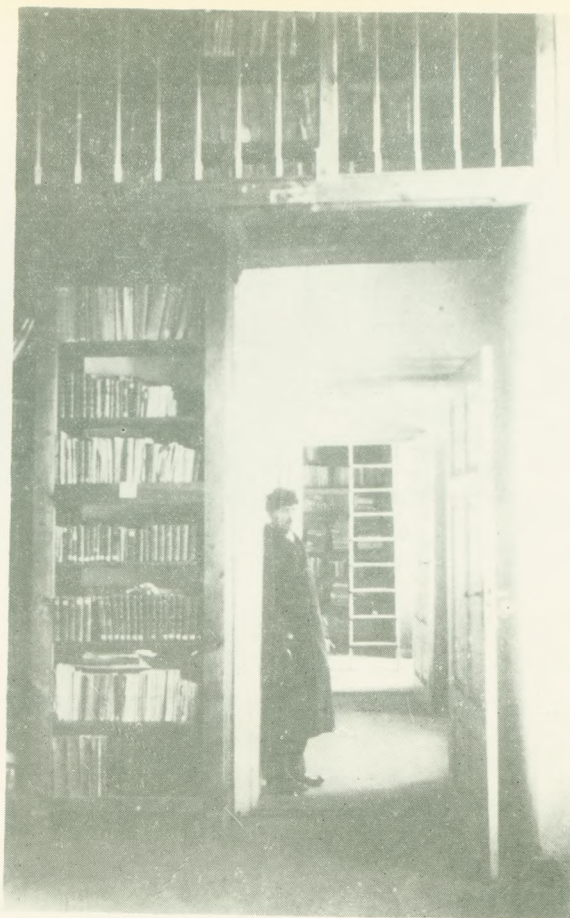
¹⁰ Charakterystyka i wzrost rękopiśmiennych zbiorów bat. por.: H. Więckowska: *Zbiory Batignolskie i Towarzystwo Przyjaciół Polski w Londynie*. [W:] *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej* T. 3. Warszawa 1933; *Dodatek do Katalogu rękopisów Biblioteki Narodowej*. „Przegląd Biblioteczny” T. 17: 1949 s. 46 - 64; H. Więckowska: *Rękopisy batignolskie Biblioteki Narodowej*. Warszawa 1932.

¹¹ Jan Działyński do Zygmunta Celichowskiego 30 XII 1872 BK 7453.

¹² Por. Gruss, *op. cit.*, s. 148; A. Giller: *Bohdan Zaleski*. Poznań 1882 s. 29.

¹³ B. Zaleski: *Seweryn Gałęzowski*. „Roczn. Tow. Hist. Liter.” T. 2 1873 - 1878 s. 288.

¹⁴ Notatniki J. Działyńskiego. Zapis datowany 10 I 1874 BK 7315. Działyński podał przybliżoną wielkość zbiorów. Bardziej szczegółowe dane znajdujemy w sporządzonym przez Ruprechta w dn. 8 III 1874 r. wykazie ilościowym części Biblioteki Batignolskiej oraz w umowie pomiędzy Sewerynem Gałęzowskim a Janem Działyńskim



1. Magazyn zbiorów batignolskich w Kórniku. W głębi
Stanisław Małecki



2. Pakowanie zbiorów batignolskich w grudniu 1925 r.

Przewiezienie Biblioteki do Kórniku nastąpiło w kwietniu 1874 r. Transportem zbiorów, które przyjechały do Kórniku w 134 skrzyniach¹⁵ zajęła się Rada Szkoły Polskiej. Zygmunt Celichowski, bibliotekarz kórnicki od 1869 r., niedostatecznie poinformowany, był zaskoczony tą ogromną, ważącą 300 cetnarów przesyłką, która w Poznaniu znalazła się już w początkach kwietnia 1874 r. Celichowski telegrafował do Działyńskiego po instrukcje¹⁶. Działyński natychmiast po otrzymaniu wiadomości o przybyciu książek doniósł telegraficznie: „Proszę zabrać książki do Kórniku — osobno trzymać — list objaśni. Koszt kasa płaci — będzie zwrócony”¹⁷. W liście tłumaczy swoje spóźnienie w udzieleniu odpowiednich wskazówek „nadzwyczaj szybkim przybyciem książek”¹⁸. Zaskoczony przybyciem książek był także Rustejko, sekretarz Działyńskiego w Paryżu, biorący udział niemal we wszystkich posunięciach swego pracodawcy. „Licho nadało, że te książki batignolskie tak prędko przyszły, wprzód niż zdążyłem donieść Panu o ich wysłaniu z Paryża. Miały one iść nie jednym transportem, tymczasem widzę, że wszystko już jest w Poznaniu. Żałuję bardzo, że się opóźniliśmy z zawiadomieniem, bo mogą być z tego kłopoty. Nie wiem, jak pan sobie poradzi z przetransportowaniem ich do Kórniku. Pajzer [kórnicki spedytör] musiałby z miesiąc je wozić”¹⁹. Celichowski do transportu użył nowej firmy spedycyjnej Freudenberg und Cynka, dlatego, „że spedytör lepiej od Pajzra lub naszych fornali potrafi zabezpieczyć od zmoknięcia na wypadek deszczu”²⁰. Zwózka odbyła się trzema partiami, ostatnie paki z książkami zwieziono do Kórniku przed 24 kwietnia²¹. Koszty transportu, które wyniosły 378 franków zwróciła Szkoła Batignolska za pośrednictwem Rustejki w końcu maja 1874 r.²²

Przyspieszenie terminu przekazania zbiorów do Kórniku, które zaskoczyło Celichowskiego, Rustejkę, a nawet Działyńskiego, musiało nastąpić wskutek nieprzewidzianych okoliczności. Można chyba przypuszczać, że wcześniej niż się spodziewano, sfinalizowano sprawę sprzedaży gmachu na Batignolles władzom miejskim Paryża (pertraktacje ciągnęły się od 1872 r.) i nowy nabywca zażądał szybkiego opróżnienia pomieszczeń. Potrzebą pospiesznych działań można chyba też tłumaczyć to, że sporządzenie dokumentu, na mocy którego

z dn. 21 IV 1874 r. AB 81a. Wg tych danych stan ilościowy B. B. w 1874 r. wynosił: 22.300 vol. druków, 5000 sztuków i rys., ok. 200 map i przeszło 500 pak rkpsów. Cyfry te przytaczają m.in. Więckowska: *Rękopisy...* s. 10; Gruss, *op. cit.* s. 225.

¹⁵ Spis skrzyń z podaniem ogólnej zawartości ręką Ruprechta AB 81a.

¹⁶ Telegram Zygmunta Celichowskiego do Jana Działyńskiego BK 7454.

¹⁷ Telegram Jana Działyńskiego do Zygmunta Celichowskiego AB 81a.

¹⁸ Jan Działyński do Zygmunta Celichowskiego 8 IV 1874 BK 7453.

¹⁹ Józef Rustejko do Zygmunta Celichowskiego 7 IV 1874 AB 52.

²⁰ Zygmunt Celichowski do Jana Działyńskiego 11 IV 1874 BK 7453.

²¹ Pisma kantoru spedycyjnego do Bibl. Kórnickiej z 10, 12, 24 IV 1874 AB 81a.

²² Józef Rustejko do Jana Działyńskiego 4 V 1874 BK 7447.

przekazano do Kórniku cały zasób batignolski, nastąpiło dopiero po przewiezieniu zbiorów. Umowa podpisana przez Seweryna Gałęzowskiego w imieniu Rady Szkoły na Batignolles i Jana Działyńskiego nosi datę 21 kwietnia 1874 r.²³ Zawiera ona wyliczenie zasobu zbioru, omówienie warunków, które towarzyszą poszczególnym depozytom stanowiącym części składowe Biblioteki Batignolskiej oraz zobowiązanie Jana Działyńskiego dotyczące zapewnienia zbiorom batignolskim osobnego pomieszczenia.

Działyński powierzając Celichowskiemu opiekę nad Biblioteką Batignolską mocno akcentował sprawę zapewnienia zbiorom odpowiedniego i bezpiecznego przechowania: „Zatem pilne nasuwa się pytanie, gdzie to umieścić i jak się z tą publiczną obchodzić własnością. Zwracam uwagę, że nie ma nieprzyjemniejszej rzeczy zwykle, jak mieć do czynienia z kontrolą wszystkich nieuprawnionych amatorów, głupich często niby patriotów. Dlatego proszę zawsze uważać Bibliotekę Batignolską za cudzy depozyt i nigdy nie mieszać książek z Biblioteką Kórnicką i być zawsze w gotowości oddania ich. Nasze zatem zadanie trzymać je osobno, tak aby się nie psuły, ale nie możemy ich wypożyczać i na żadne narażać wypadki”²⁴.

Na magazyn biblioteczny Celichowski przeznaczył dawniejszy spichrz na Prowencie²⁵, który został odpowiednio dostosowany do nowej funkcji. Wstawiono okna i drzwi, piece, ściany, zrobiono schody i szafy²⁶.

Działyński, przyjmując Bibliotekę Batignolską, zapewnił utrzymanie w Kórniku jej bibliotekarzowi Karolowi Ruprechtowi. Przewidywał, że Ruprecht zajmie się wypakowaniem i uporządkowaniem biblioteki. Informował o tym Celichowskiego także Rustejko 7 IV 1874: „Zanim Ruprecht przyjedzie do Kórniku trzeba będzie trzymać wszystko w pakach, zapewne w spichlerzu da się umieścić”. 8 IV 1874: „Przyjedzie później bibliotekarz pan Ruprecht i może obejmie zarząd tej biblioteki, ale nie wiadomo kiedy i czy mu pozwolią mieszkać u nas”. 9 IV 1874: „Jak Ruprecht przyjedzie, to rozpakuje, bo wie dokładnie jak książki po sobie w pakach następują”²⁷. Ruprecht do Kórniku przybył później niż przewidywano, dopiero w początku sierpnia²⁸. W Kórniku był bardzo krótko. Starania o prawo obywatelstwa oraz pogarszający się stan zdrowia, który powodował konieczność leczenia sanatoryjnego, unie-

²³ Umowa pomiędzy Sewerynem Gałęzowskim a Janem Działyńskim 21 IV 1874 (oryginał, kopia) AB 81a.

²⁴ Jan Działyński do Zygmunta Celichowskiego 8 IV 1874 BK 7453.

²⁵ Prowentem nazywano zespół budynków gospodarskich i administracyjnych położonych nad jeziorem kórnickim na niewielkim półwyspie w kierunku Bnina.

²⁶ O przebiegu prac nad przebudową spichrza donosi Celichowski Działyńskiemu w listach z 11, 13 IV, 23 VIII, 9 XI, 29 XII 1874, 21 I, 1 II, 19 IV 1875 BK 7453.

²⁷ Józef Rustejko do Zygmunta Celichowskiego 7 IV 1874 AB 52, 8 IV; 9 IV 1874 (w liście dołączonym do listu Jana Działyńskiego) BK 7453.

²⁸ Karol Ruprecht do Jana Działyńskiego 6 VIII 1874 BK 7444.

możliwiły mu jakąkolwiek pomoc w pracach bibliotecznych²⁹. Umarł w Monachium w kilka miesięcy po wyjeździe z Kórniku, w marcu 1875 r.³⁰

Celichowski zdany był więc wyłącznie na własne siły. Zajęty administracją i pracami wydawniczymi, musiał znaleźć czas na wypakowanie i ustawienie książek. Myślał o tym już w styczniu 1875 r., gdy wydawało się, że prace w spichrzu niedługo się skończą³¹. Prace skończono jednak dopiero w kwietniu 1875 r. Wyjazd Celichowskiego do Warszawy odwłókł termin rozpoczęcia wypakowania i ustawiania książek. Starał się on przedtem, zresztą bezskutecznie, uzyskać od Rustejki wiadomość o miejscu, gdzie był przechowywany katalog³². Mając więc do dyspozycji jedynie listę Ruprechta, która w sposób bardzo ogólny wykazywała zawartość każdej skrzyni, Celichowski wypakował i ustawił książki według działów w nowym pomieszczeniu.

Biblioteka otaczana była opieką i staraniem, aby uchronić przechowywane zbiory przed zniszczeniem³³. O pracach porządkowych i zabiegach konserwacyjnych mówi kilkakrotnie w swych wspomnieniach Stanisław Małecki, który z polecenia Celichowskiego zajmował się Biblioteką Batignolską. „Od 15 VI 1897 poszedłem na Prowent. Była wtedy w Kórniku na przechowaniu Biblioteka Batignolska; mieściła się w dużym budynku na Prowencie, zajmowała osiem pokoi, trzeba je było stale wietrzyć, okna otwierać [...] Co dzień rano otwieraliśmy okna, pod wieczór zamykali. Dwa razy do roku książki były czyszczone. Na Prowencie i w oficynie było trochę wilgoci, więc tam stale nie tylko wietrzyliśmy, ale i przesuwali książki od ścian. W ogóle staraliśmy się, aby półki były zawsze od ścian cokolwiek odsunięte. Ze szkodników na Prowencie głównie pojawiły się robaki, niszczyliśmy je naftaliną i jeszcze jakimś proszkiem, który dr Celichowski sprowadził z Lipska. Na robaki w drzewie używaliśmy terpentyny, naftaliny, sublimatu rozpuszczonego w spirytusie, który zastrzykiwaliśmy w otworki [...] Do Kórniku wróciłem we wrześniu 1903 roku. Zaraz się zameldowałem na Prowencie i od razu dostałem zajęcie; po dawnemu czyściłem, wietrzyłem, ogrzewałem bibliotekę batignolską, która najwięcej starań wymagała, bo pokoje nie były dostatecznie suche [...] Przeprowadziłem generalne porządki, poczyściłem wszystko, ta praca trwała aż do stycznia. Pomagał mi Marcin Frąckowiak z zamku [...]

²⁹ Karol Ruprecht do prezesa (Seweryna Gałęzowskiego), na liście Rużyckiego w sprawie naturalizacji Ruprechta w Bawarii 3 VIII 1874 AB 81a.

³⁰ A. Giller: *Karol Ruprecht*. Szkic biograficzny. Lwów 1875 s. 156.

³¹ Zygmunt Celichowski do Jana Działyńskiego 21 I 1875 BK 7454.

³² Józef Rustejko do Zygmunta Celichowskiego 8 V 1875 AB 52.

³³ Przejawem troski Celichowskiego o Bibliotekę Batignolską jest jej ubezpieczenie po wypadku kradzieży w bibliotece ogrodowej. Biblioteka Batignolska w październiku 1877 zostaje ubezpieczona na sumę 79.174 marek. Zygmunt Celichowski do Jana Działyńskiego 19 IX, 7 X 1877 BK 7454. Celichowski notuje to w swoim notatniku 2 X 1877 AB 213.

Pamiętam raz, kiedy czyściłem bibliotekę batignolską, wpakowali mi się do pokoju goście dra Celichowskiego. Był między nimi dr Dettloff bardzo się denerwował, że biblioteka stoi tak porządnie ustawiona na półkach, a pan Celichowski im powiedział, że jest spakowana i nie ma co oglądać³⁴.

Ostatni cytowany fragment wspomnień S. Małeckiego porusza sprawę udostępnienia zbiorów zdeponowanych w Kórniku. Celichowski powodowany zapewne ostrzeżeniem Działyńskiego, wołał nie ujawniać faktu, że zbiory są rozpakowane. Zarówno jednak na postawę Celichowskiego, jak i na sprawę wykorzystywania rękopisów i archiwaliów batignolskich w ogóle, wpływ miały również czynniki natury ogólniejszej. Źródła do okresu porozbiorowego nie były materiałami poszukiwanymi przez badaczy w dziewiętnastym wieku. Po klęsce powstania styczniowego historycy zajęli się przede wszystkim ostatnim okresem przedrozbiorowym, gdyż pozytywna ocena sił tkwiących w tej epoce, a w szczególności dokonanej wówczas przebudowy, przywracała zachwianą ufność w wartość własnej przeszłości narodowej. Poza tym dzieje Wielkiej Emigracji były ciągle jeszcze sprawą zbyt żywą, by stać się przedmiotem dociekań naukowych.

Dopiero początek XX w. przynosi postulaty badań w zakresie historii porozbiorowej i potrzebę wydawnictw źródłowych z tego okresu. W 1900 r. z nowym programem badań historycznych w Polsce wystąpił na Zjeździe Historyków Szymon Askenazy. Założenia programowe Askenazego realizowała Akademia Umiejętności. Z inicjatywy Stanisława Smolki powstał Komitet Źródeł do dziejów Polski porozbiorowej, z ramienia którego ukazało się w latach 1907 do 1916 siedemnaście tomów wydawnictw źródłowych³⁵. Uwaga badaczy zwróciła się też na zbiory zdeponowane w Kórniku, a Biblioteka Kórnicka, aczkolwiek nie bez pewnych obaw, zaczęła udostępniać materiały drogą wypożyczeń międzybibliotecznych. Wspomniany Komitet przewidywał w swoich planach wydawanie źródeł do dziejów emigracji polistopadowej. Bolesław Ulanowski, sekretarz generalny Akademii Umiejętności, opiekun i inicjator przedsięwzięć wydawniczych, zwrócił się w listopadzie 1909 r. do Zygmunta Celichowskiego o informacje dotyczące depozytu TDP. „Dowiedziano się w Akademii, że jako depozyt znajdują się w Kórniku papiery Towarzystwa Demokratycznego. Komitet dla Wydawnictwa Źródeł porozbiorowych nosi się obecnie z myślą wydania materiałów do historii Emigracji. Zapytuje przeto Szanownego Pana o łaskawe informacje, czy wspomniany depozyt

³⁴ S. Małecki; *Wspomnienia z mojego życia*. Spisała i przygotowała do druku S. Jasińska. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 7: 1959 s. 147. Fakt wypakowania i ustawienia zbiorów batignolskich potwierdzają pracownicy Biblioteki Kórnickiej: K. Małecki, który pamięta prace swego ojca przy zbiorach batignolskich i W. Darowski-Dorotko, który pomagał przy transporcie biblioteki w końcu 1925 r.

³⁵ J. Hulewicz: *Akademia Umiejętności w Krakowie 1873 - 1918. Zarys dziejów*. Wrocław 1958 s. 188.

mógłby przesłanym zostać do Krakowa dla dokładnego przestudiowania i ewentualnie od kogo zależałaby decyzja”³⁶. Jak wykazują następne listy, sprawą wydania tych materiałów i ewentualnego ich opracowania mieli się zająć Michał Sokolnicki i Stanisław Szpotański. W listach późniejszych Ulanowski prosił o jak najszybsze wypożyczenie materiałów, powołując się na otrzymaną obietnicę³⁷. Wysyłka nastąpiła dopiero 13 V 1910 r.³⁸ Wykaz materiałów przekazanych Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności zawiera następujące pozycje: „Oprawny konwolut pism i druków z napisem na grzbiecie: Czynności emigracji polskiej i jej komitetów od roku 1832 - 1861; Zbiór korespondencji z rejestrem alfabetycznym i napisem na grzbiecie: Correspondence z lat 1845/46; Akta Zakładu w Bourges od samego początku aż do jego ostatecznego rozdziału; Korespondencja Wojciecha Darasza; akta Klubu Emigracji w Paryżu”³⁹. Wyegzekwowanie zwrotu wypożyczonych rękopisów okazało się rzeczą niełatwą. Na kopii wykazu wysłanych do Akademii Umiejętności archiwaliów znajdują się zrobione ołówkiem uwagi, które wskazują, że wróciły one dopiero w lipcu 1923 r.⁴⁰

Z archiwaliów i rękopisów biblioteki TDP korzystała także Maria Stecka. W lutym 1914 r. Celichowski przesłał dla niej do Biblioteki Ossolińskich protokoły TDP z lat 1832 - 1834, 1836 oraz okólniki Kompletu Centralnego paryskiego TDP z lat 1833 - 1834⁴¹. Stecka korzystała także z innych interesujących ją materiałów, dotyczących działalności TDP. Na takie przypuszczenie pozwala rewers Biblioteki PAU na nazwisko Marii Steckiej, który dotyczy wypożyczenia z Biblioteki Kórnickiej korespondencji urzędowej i prywatnej TDP z lat 1832 - 1836⁴². W artykule M. Steckiej: *Układy Towarzystwa Demokratycznego z „Młodą Polską” 1834*, drukowanym w *Przeglądzie Historycznym* w 1919 r., znajduje się informacja, że autorka wykorzystała m.in. korespondencję Heltmana, przechowywaną w Bibliotece Kórnickiej⁴³. Archiwalia TDP M. Stecka wykorzystała prawdopodobnie również w pracy: *Towarzystwo*

³⁶ Bolesław Ulanowski do Zygmunta Celichowskiego 11 XI 1909 AB 76.

³⁷ Bolesław Ulanowski do Zygmunta Celichowskiego 15 XI, 2 XII 1909 AB 66; 7 I, 11 II, 22 II 1910 AB 76; 21 III, 22 III 1910 AB 66.

³⁸ List przewozowy przesłanych rękopisów AB 81a.

³⁹ Wykaz akt w 2 egzemplarzach przesłanych do Polskiej Akademii Umiejętności AB 81a, AB 225.

⁴⁰ Interweniowała w tej sprawie, w imieniu właściciela Biblioteki Kórnickiej, Zofia z Zamoyskich Grocholska. „Pani ZZGr. pokazała pannie d'Abancourt, która przepisała i obiecała odpowiedzieć kiedy oddadzą. Marzec 1923 [...] Przywiozła z Krakowa i oddała Bibliotece ZZGr. 10 VII 1923”. Kopia wykazu archiwaliów wysłanych do Akademii Umiejętności. AB 225.

⁴¹ Wykaz materiałów przesłanych do Biblioteki Ossolińskich AB 81a.

⁴² Rewers Biblioteki PAU na nazwisko Marii Steckiej. Podp. Józef Rydel 27 VI 1914 AB 81a.

⁴³ M. Stecka: *Układy Towarzystwa Demokratycznego z „Młodą Polską” 1834*. „Przegląd Historyczny” T. 22: 1919 - 20 s. 166 przyp. 1.

Demokratyczne Polskie. 1832 - 1836, choć trudno to wyraźnie ustalić, ponieważ rozprawa ta znana jest jedynie ze streszczenia przedstawionego na posiedzeniu PAU w 1930 r.⁴⁴ O informacje na temat możliwości korzystania z protokółów TDP prosił też Celichowski w 1919 r. prof. Marceli Handelsman⁴⁵.

Z Biblioteki Batignolskiej wypożyczano także druki. Pozwalają to stwierdzić dwa zapisy w księdze wypożyczeń Biblioteki Kórnickiej. Pochodzą one z lat 1876 i 1880. Czytelnikami byli: Stanisław Warnka, któremu udostępniono *Badania starożytności w dziedzinie geografii* J. Lelewela, i Stanisław Kujot, któremu wypożyczono t. 2 Biblioteki Warszawskiej. Obydwie książki zostały zwrócone⁴⁶. Nieliczność tych wypożyczeń wskazuje, że w dziedzinie druków sięgano do Biblioteki Batignolskiej tylko wtedy, gdy Biblioteka Kórnicka nie dysponowała danym egzemplarzem.

Częścią składową Biblioteki Batignolskiej była m.in. biblioteka Joachima Lelewela. Składał się na nią liczący przeszło 5.000 tomów księgozbiór gromadzony na emigracji, który służył Lelewelowi za bibliotekę podręczną oraz monety, sztychy, mapy, ryciny i część papierów rękopiśmiennych. Z rękopisów Lelewela zamierzali korzystać Kazimierz Woźnicki i Artur Śliwiński. Kazimierz Woźnicki w 1905 r. zwracał się do Celichowskiego „o informacje na temat rękopisów Lelewela, listów jego i do niego pisanych, które znajdują się w depozycie Szkoły paryskiej Batignolles i w zbiorach kórnickich”. Chciał je umieścić w projektowanym wydawnictwie Archiwum Lelewela. Następny list z 1 XI zawiera podziękowania za udzieloną odpowiedź⁴⁷. Ponieważ zamiarów swoich Woźnicki nigdy nie zrealizował, brak też jakichkolwiek śladów dalszej korespondencji w tej sprawie, można przypuścić, że Celichowski udzielił odpowiedzi negatywnej. Nie udało się też skorzystać z rękopisów Lelewela A. Śliwińskiemu. Na jego liście z 1 XI 1913 znajduje się dopisek Celichowskiego „Biblioteka nie posiada rękopiśmiennych materiałów do życiorysu Joachima Lelewela oprócz wydanych przeze mnie listów, korespondencji Joachima Lelewela z Tytusem Działyńskim”⁴⁸.

Można tu dodać, że sprawa przechowywania w Bibliotece Kórnickiej księgozbioru Lelewela, jako części składowej zbiorów batignolskich, już w latach osiemdziesiątych XIX wieku żywo interesowała jego rodzinę, która myślała o korzystnym jego spieniężeniu. W listach do Celichowskiego Prot Lelewel kilkakrotnie stwierdzał, że księgozbiór Joachima Lelewela wpłynął do Biblioteki Batignolskiej jako depozyt i że przeznaczenie tej części zbiorów

⁴⁴ M. Stecka: *Towarzystwo Demokratyczne Polskie. 1832 - 1836*. Sprawozdanie z czynności i posiedzeń PAU. T. 35: 1930. Nr 9 s. 4 - 8.

⁴⁵ Marceli Handelsman do Zygmunta Celichowskiego 20 IV [?] 1919 AB 81a.

⁴⁶ Księga wypożyczeń z Biblioteki Kórnickiej z l. 1862 - 1922 AB 220 a.k 8.

⁴⁷ Kazimierz Woźnicki do Zygmunta Celichowskiego 1 X, 1 XI 1905 AB 93.

⁴⁸ Artur Śliwiński do Zygmunta Celichowskiego 1 XI 1913 dopisek z datą 4 XI 1913 AB 225.

zależy od jego woli⁴⁹. Postanowił go nawet przekazać Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Po śmierci Prota Lelewela (21 III 1889) do Celichowskiego dotarły postanowienia o sprzedaży zbioru Lelewela, który został ujęty w „Spisie przedmiotów po śp. Procie Lelewelu do sprzedaży z wolnej ręki przeznaczonych”. Zasadność tego posunięcia miał stwierdzić wypis z notki Prota Lelewela, który przesyła Celichowskiemu Julian Russocki (zięć Prota Lelewela)⁵⁰. W listopadzie 1889 r. adwokat Jażdżewski, który reprezentował interesy spadkobierców Prota Lelewela, zaproponował kupno biblioteki Joachima Lelewela Bibliotece Kórnickiej; w przeciwnym zaś razie żądał wydania zbiorów. Dopisek ręką Celichowskiego na liście „odmówilem mieszania się do spraw biblioteki”, charakteryzuje postawę zajmowaną przez Celichowskiego w tej sprawie⁵¹.

Nie był to jedyny projekt sprzedaży związany ze zbiorami batignolskimi. W roku 1913 autor korespondencji z Paryża, zamieszczonej w „Kurierze Warszawskim”, rzucił myśl o sprzedaży Biblioteki Batignolskiej jednej z instytucji krajowych, podniósł przy tym wartość tego czynu dla społeczeństwa w kraju i na emigracji⁵². Uznając te hasła za słuszne i warte rozpowszechnienia „Przegląd Bibliograficzny” przedrukował obszernie wyjątki z artykułu, zaopatrując je własnym komentarzem⁵³.

Oba projekty wypływały z nieznajomości warunków zdeponowania zbiorów batignolskich w Kórniku, zawartych w umowie z 1874 r. Umowa podkreślała, że kolekcje, które tworzą części składowe Biblioteki Batignolskiej, mają swoje określone przeznaczenie nadane im przez założycieli zbiorów. Zbiory Lelewela⁵⁴ i tzw. „biblioteka wersalska”⁵⁵ miały zostać przekazane Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Zbiór TDP miał być oddany do dyspozycji „przyszłego Rządu Narodowego lub Wydziału Narodowego Oświece-

⁴⁹ M. Ambros; *Księgozbiór Lelewela*. [W:] *Biblioteki Wileńskie*. Praca zbiorowa pod red. A. Łysakowskiego. Wilno 1932 s. 95.

⁵⁰ Wypis z notatki Prota Lelewela przesłany Z. Celichowskiemu przez Juliana Russockiego 3 XI 1885 AB 35k. 75.

⁵¹ Jażdżewski (adwokat) do Z. Celichowskiego 20 X 1889 AB 35 k. 80.

⁵² Korespondencja z Paryża 17 IX 1913. „Kurier Warszawski” 1913 nr 263 z 23 IX.

⁵³ *Zapomniana biblioteka*. „Przegląd Bibliograficzny” 1913 nr 10 s. 237.

⁵⁴ Postanowienia Lelewela w sprawie przeznaczenia jego biblioteki omawiają m. in. Ambros, *op. cit.* s. 94; *Lelewel Joachim*. Materiały autobiograficzne. Opracowała Helena Więckowska. Warszawa 1957 s. 491 (komentarz do testamentu J. Lelewela); E. Stocchi; *Listy Seweryna Gałęzowskiego do Joachima Lelewela 1853 - 1861*. Nadb. z „Archiwum Historii Medycyny” XXIV: 1961, s. 305.

⁵⁵ Biblioteka wersalsko-wileńska została założona w Wersalu przez uchodźców wileńskich: Antoniego Ostrowskiego, Antoniego Przecieskiego, Ksawerego Godebskiego i Hipolita Klimaszewskiego. W r. 1855 weszła jako depozyt do B. B. Akt założenia z r. 1841 przeznaczał ją dla Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Więckowska: *Rękopisy...* s. 6; Ambros, *op. cit.* s. 96.

nia''⁵⁶. Przekazanie zbiorów we właściwe ręce mogło więc nastąpić dopiero po odzyskaniu państwowości.

Bezpośredni wpływ na losy Biblioteki Batignolskiej po 1918 r. miała akcja na rzecz formowania księgozbioru przyszłej Biblioteki Narodowej, której inicjatorem był Stefan Demby, ówczesny naczelnik Wydziału Bibliotek w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego i nadanie polskich ram organizacyjnych i prawnych jego bibliotece, otwartej w listopadzie 1919 roku. Pozyskanie zbiorów batignolskich było rzeczą bardzo istotną dla biblioteki⁵⁷.

Przekazanie zbiorów batignolskich do Warszawy i Wilna poprzedziła długotrwała korespondencja między Biblioteką Wileńską a Biblioteką Kórnicką, w której pośredniczyło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁵⁸. Rozpoczął ją Feliks Koneczny (przewodniczący Komisji Bibliotecznej, profesor Uniwersytetu Wileńskiego), który w liście z 5 II 1922, powołując się na słowa A. Parczewskiego „o znaczniejszym dla Wilna darze książek, złożonych w Kórniku”, wśród których miała być biblioteka po Lelewelu, prosił Zygmunta Celichowskiego o bliższe wyjaśnienia. Celichowski odpisał Konecznemu i jednocześnie wysłał do Wydziału Bibliotek MWRiOP pismo w sprawie ustalenia warunków przekazania zbiorów batignolskich. Wymienił tu bibliotekę wersalską przeznaczoną, podobnie jak biblioteka Lelewela, dla Biblioteki Wileńskiej i księgozbiór byłego Towarzystwa Demokratycznego, które oddało go w depozyt do dyspozycji Rządu Narodowego⁵⁹. Uwagi Celichowskiego nie zostały jednak uwzględnione w zachowanych (z 24 X 1922 i 1 X 1923) zarządzeniach MWRiOP, upoważniających Wilno do przejścia jedynie biblioteki Lelewela⁶⁰. W dalszej korespondencji, którą wskutek niesprzyjających okoliczności (trudności związane z organizacją Biblioteki Wileńskiej, śmierć Celichowskiego w 1923 r., następnie Władysława

⁵⁶ Zbiory TDP przekazano B. B. w r. 1863 jako depozyt: „dopóty aż w oswobodzonej da Bóg Ojczyźnie przyszyły Rząd Narodowy lub Wydział Narodowego Oświecenia o dalszym jej przeznaczeniu postanowi”. Cytuję za Więckowską: *Rękopisy...* s. 8 (kopia wyciągu z umowy między delegowanymi od Komitetu Zjednoczonej Emigracji Polskiej J. N. Janowskim i L. Korabiewiczem a S. Gałęzowskim i T. Januszewiczem od Szkoły Polskiej w Batignolles o połączeniu Biblioteki TDP z B. B. z 30 VI 1863 r. AB 81a).

⁵⁷ S. Rygiel; *W Wileńskiej Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej*. Nadb. z IV zes. „Silva Rerum”. Kraków 1925; A. Łysakowski; *Uniwersytecka Biblioteka Publiczna. Zarys ogólny* [W:] *Biblioteki wileńskie* s. 6 i n.

⁵⁸ Korespondencja Wilna z Kórnikiem w sprawie przekazania księgozbioru batignolskiego zebrana jest w teczce AB 81a. Por. także Ambros, *op. cit.* s. 97; Więckowska: *Rękopisy...* s. 16.

⁵⁹ Zygmunt Celichowski do Wydziału Bibliotek Państwowych 21 II 1922 AB 81a kop.

⁶⁰ MWRiOP (podp. Kierownik Wydziału Bibliotek Państwowych Stefan Demby) do Dyrekcji Biblioteki Kórnickiej 24 X 1922, 1 IX 1923 AB 81a.

Zamoyskiego w 1924 r., utworzenie Fundacji „Zakłady Kórnickie”) wznowiono dopiero po dwóch latach, sprawę przejścia zbiorów traktuje się w odmienny sposób, niż to sugerował Celichowski kierując się postanowieniami umowy z 1874 r. W pismach, które wymienia Stefan Rygiel, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, z Henrykiem Wilczyńskim, naczelnikiem Fundacji, i jego następcą Antonim Pacyńskim, mówi się o przekazaniu całości zbiorów do Wilna⁶¹.

Decyzje, które ostatecznie jako miejsce przeznaczenia zbiorów obok Wilna wyznaczały także Warszawę, zapadły dopiero w grudniu 1925 r., gdy przystąpiono do przejmowania zbiorów batignolskich. Około 10 grudnia do Kórnika przybył Stefan Rygiel i wspólnie z Biblioteką Kórnicką, która dała 130 skrzyń i zapewniła pomoc swoich ludzi przy pakowaniu, przygotował transport Biblioteki Batignolskiej. Rygiel sporządził, w ścisłym porozumieniu z MWRiOP, akt zdawczo-odbiorczy i w końcu grudnia 1925 wyekspediował zbiory do Wilna i Warszawy. Jak podkreślał w liście do Zofii z Zamoyskich Grocholskiej, do opracowania aktu zdawczo-odbiorczego przystąpił dopiero po zaznajomieniu się z umową z 1874, która bardzo późno znalazła się w jego rękach. „Praca nad ukończeniem pakowania przed świętami i nad przygotowaniem transportu zajęła mi czas do 23 XII. Tego dnia dopiero zredagowałem oficjalny akt zdawczo-odbiorczy [...] Jednocześnie z odpisem umowy, którą mi W. Szanowna Pani Hrabina łaskawie oddała do dyspozycji otrzymałem tejsze urzędową kopię z Paryża, czego już od miesiąca żądałem. Szkoda, że dokumentu tego nie otrzymałem wcześniej; pomimo opóźnienia zastosowałem się do warunków umowy z 1874 r. z całą ścisłością i na podstawie porozumienia z Ministerstwem wyekspediowałem do Wilna tylko to, co było dla niego przeznaczone [...]”⁶².

Zredagowany przez Rygla akt zdawczo-odbiorczy przekazywał Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie księgozbiór Joachima Lelewela i tę część zbiorów TDP, która znajdowała się w Wersalu (tzw. bibliotekę wersalsko-wileńską). Całą resztę zbioru TDP i zbiór batignolski, który nie był w umowie obwarowany żadnymi warunkami, przejęło MWRiOP, zabezpieczając w ten sposób zbiory dla tworzącej się Biblioteki Narodowej⁶³.

Książki i archiwalia przekazane Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie przetrwały wojnę i są obecnie udostępniane czytelnikom (poza księgozbiorem po TDP w Wersalu). Zbiory przewiezione do Warszawy udostępniono w 1930 r.

⁶¹ Stefan Rygiel do Zarządu Dóbr Kórnickich 19 IX, 23 XI, 3 XII 1925; Antoni Pacyński do Stefana Rygla 27 XI, 7 XII 1925. O przewiezieniu Biblioteki Batignolskiej w całości do Wilna pisał także anonimowy autor w artykule: *Z Kórnika do Wilna. Przewiezienie Biblioteki Batignolskiej*. „Kurier Poznański” 19 XII 1925.

⁶² Stefan Rygiel do Zofii z Zamoyskich Grocholskiej 30 XII 1925 AB 81a.

⁶³ Akt zdawczo odbiorczy podp. Antoni Pacyński, Stefan Rygiel z 22 XII 1925 AB 81a oryg., AB 313 kop.

Podzieliły one wraz z innymi tragiczne losy Warszawy w 1944 r. Ze zniszczeń wojennych ocalała jedynie część druków. W zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się obecnie ok. 10 tys. nowych druków, pochodzących ze zbioru batignolskiego, które nadal tworzą stosunkowo zwartą kolekcję dzięki temu, że większość z nich znajduje się w określonych zespołach sygnatur. W zbiorach Biblioteki Narodowej ocalało ponadto ok. 2000 starodruków, z których część jest skatalogowana i dostępna, część zaś tylko zarejestrowana prowizorycznie i do czasu pełnego opracowania nieudostępniana czytelnikom⁶⁴.

Przekazanie zbiorów batignolskich zgodnie z ich przeznaczeniem Warszawie i Wilnu zamyka okres kórnicki w dziejach Biblioteki Batignolskiej. Od samego początku pobytu w Kórniku zbiorom starano się zapewnić odpowiednie warunki przechowania i uchronić je przed zniszczeniem. Bibliotekę wypakowano i ustawiono na półkach w specjalnie do tego celu przebudowanym pomieszczeniu. Właściwie i systematycznie przeprowadzano czynności porządkowe i konserwacyjne. Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, Stefan Rygiel, i minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Stanisław Grabski, przekazując wyrazy podziękowania za trud włożony w przechowanie i porządkowanie depozytu, podkreślali wzorowy porządek, w jakim utrzymywano wielkiej wartości materiały emigracyjne⁶⁵. Pięćdziesięcioletni okres pobytu Biblioteki Batignolskiej w Kórniku ocalił jej zbiory przed rozproszaniem i zapewnił im bezpieczne przechowanie. Dzięki temu mogły one spełniać rolę, którą wyznaczali im twórcy, zanim najcenniejsza ich część nie uległa zniszczeniu w 1944 r.

DODATEK

[Seweryn Gałęzowski do Władysława Platera 3 I 1874 kopia AB. 81a]

Paryż, d. 3 stycznia 1874 r.
44 r. de Clichy.

Szanowny Panie!

Wczoraj wieczorem otrzymałem list Pański, i natychmiast nań odpisuję.

Rzeczywiście, jak tylko po skończonej wojnie niemieckiej egzystencja Szkoły została zachwiana, i potrzeba sprzedaży domu szkolnego okazała się konieczną, kwestia przeniesienia i zabezpieczenia na przyszłość Biblioteki Batignolskiej była dla nas jednym z przedmiotów co nas najbardziej zajmowały: nie tajemem bowiem zapewne Panu być musi, że Biblioteka ta, oprócz wielu mniejszych zbiorów, które do niej w rozmaitych czasach

⁶⁴ Informację o stanie zachowania zbiorów przekazanych Bibliotece Narodowej zawdzięczam p. dr Jadwidze Rudnickiej oraz p. mgr Halinie Popławskiej, która opracowała kolekcję nowych druków batignolskich w BN.

⁶⁵ Stanisław Grabski do Marii Zamoyskiej 20 III 1926 AB 81a.

zostały wcielone, składa się głównie z Biblioteki tak zwanej Wileńskiej, Biblioteki dra [Antoniego] Hluszniewicza i Biblioteki śp. Joachima Lelewela, które wszystkie razem, ostateczną wolą testatorów przeznaczone są do Wilna. Otóż, komukolwiek i w jakimkolwiek miejscu Biblioteka wspomniana, zostanie do tymczasowego użytku i do przechowania powierzona, nie możemy tego uczynić jak tylko pod wyraźnym i najuroczystszym zastrzeżeniem, że jeśli kiedyś Wilno w przyszłej Polsce odzyska swoje dawne stanowisko, i wrócony do życia dawny Uniwersytet Wileński stanie się na nowo przybytkiem światła i nauki dla młodzieży polskiej, dzisiejsza biblioteka batignolska będzie musiała być w całości do Wilna odesłana, aby stała się — że tak powiem kamieniem węgielnym nowej Biblioteki Uniwersyteckiej Wileńskiej, na zastąpienie dawnej wywiezionej po roku 1831 do Kijowa i do innych szkół rosyjskich.

Wiedząc o tem, jeszcze przed moim wyjazdem do Meksyku, przed półtora rokiem, zobowiązał się śp. Seweryn Mielżyński przyjąć ją pod wyżej wyrażonemi warunkami do domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk Księstwa Poznańskiego, jak tylko dom dla Towarzystwa przezeń kupiony przebudowany zostanie i Towarzystwo legalne uznanie od rządu otrzyma.

Przedwczesna śmierć tego zacnego Patrioty, a obecne prześladowanie rządu wszystkiego co jest polskim, nie pozwoliły myśli tej doprowadzić do skutku.

Szukać tedy potrzeba było innego pomieszczenia. Muzeum w Rapperswil stanął nam zaraz na myśli. Ale ogół moich kolegów i przyjaciół należących do Rady Szkoły, nie byli za przeniesieniem do Rapperswilu. Z drugiej strony, Biblioteka Towarzystwa Literacko-Historycznego na quai d'Orleans tak już jest dziś przepełnioną, że obok własnych zbiorów w żaden sposób nie byłaby w stanie pomieścić biblioteki batignolskiej, tak iżby przy niej mogła zachować swoją całość odrębną i od tamtej niezawisłą. Z przyjemnością tedy Rada Szkolna przyjęła propozycję p. Jana Działyńskiego, który nie tylko oświadczył się z gotowością pomieszczenia jej przy swojej bibliotece familijnej w Kórniku, przeznaczając dla niej całkiem oddzielne i obszerne sale, ale nawet ofiarował gościnność bibliotekarzowi, któryby się tam zajął, po przewiezieniu jej, uporządkowaniem i pieczą w czasie późniejszym, — z zastrzeżeniem wszystkich powyższych warunków co do ostatecznego jej przeznaczenia, co formalnym aktem notarialnym, nie tylko z nim samym ale i z jego spadkobiercami, zapewnionem zostanie.

Rząd pruski jakkolwiek dziś targa i prześladowuje naszą narodowość i katolicyzm, dotąd wszakże jak najwierniej szanował własności prywatne, a Biblioteka Batignolska będzie doń wysłana jako rzecz przezeń nabyta i stająca się jego własnością. A jeżeli Biblioteka Raczyńskich przeszła w ręce Niemców, nie stało się to bynajmniej drogą gwałtów i nieprawego zaboru, jak to się działo u nas w Królestwie, na Litwie i na Rusi, ale przez dobrowolną dobroduszość i nieogłędność starego Edwarda Raczyńskiego [ojca Rogiera], który ją testamentem miastu zapisał. Rada Miejska miasta Poznania składa się dziś na nieszczęście, przeważnie z Niemców i Żydów w Poznaniu osiadłych; nie tedy dziwnego, że Biblioteka Raczyńskich dzisiaj znajduje się w ręku niemieckim, kiedy Polacy, mieszczenie poznańscy, tak mało o to dbali, że się całkiem dali wypchnąć z Rady Miejskiej Poznańskiej. Toteż po części było to powodem, że śp. Seweryn Mielżyński życzył sobie, aby obok Biblioteki Raczyńskich, będącej dziś w ręku Niemców, była druga w ręku Polaków należących do Towarzystwa Przyjaciół Nauk Księstwa Poznańskiego.

Co się tyczy duplikatów, o tych będę pamiętać i co będzie można postaram się dla Muzeum Rapperswilskiego zachować i takowe, wraz z niektórymi pamiątkami narodowemi, Panu pošlemy.

Co do papierów dotyczących się ostatniego powstania, a nade wszystko co do Akt Komisji Długu Narodowego, te prawdopodobnie zabierze Władysław Czartoryski, jako były Prezes Komisji Długu, dla przechowania w Bibliotece Orleańskiej, tj. du quai

d'Orleans. — Co do rzeczy zaś czysto wojskowych, nominacji i spisu oficerów etc., tych zdaje mi się wcale nie mamy — te muszą być w archiwum tak zwanego Towarzystwa Wojskowego, które już dziś wprawdzie nie egzystuje, ale akta jego musi przechowywać zapewne pułkownik [Henryk] Jędrzejewicz, główny promotor owego Towarzystwa pośredniczącego między krajem a emigracją, a na którego czele był niedawno zmarły Władysław Zamoyski, najstarszy syn p. Andrzeja Zamoyskiego.

Z rzetelnym szacunkiem i poważaniem uniżony sługa

[podpisano] *S. Gałęzowski*

[Umowa pomiędzy Sewerynem Gałęzowskim a Janem Działyńskim 21 IV 1874
oryginał, kopia AB. 81a]

Entre les soussignés:

Mr le docteur Séverin Gałęzowski président du Conseil de l'École Nationale Polonaise, demeurant à Paris, rue de Clichy № 43.

d'une part,

et Mr le Comte Jean Działyński, propriétaire demeurant au Château de Kórnik dans le Grand Duché de Posen et ayant aussi domicile à Paris, rue Saint Louis en l'Île, № 2

d'autre part,

Il a été convenu ce qui suit:

Mr Gałęzowski, agissant au nom du Conseil de l'École Polonaise, et ce en vertu de l'article Vingt, Titre Cinq des Statuts organiques de la dite école, après avoir vendu à ville de Paris le bâtiment de l'École, donne en dépôt à Mr le Comte Działyński la bibliothèque qui s'y trouve, consistant:

1. En vingt deux mille trois cents volumes et brochures dont dix sept mille trois cents sont catalogués.
2. En quinze cent sept cartes géographiques.
3. En trois mille six cent cinquante gravures, estampes.
4. En cent quatre vingt seize volumes manuscrits.

Considérant que une grande partie de cette bibliothèque n'est pas une propriété absolue de l'École Polonaise, mais a été donnée à celle-ci en dépôt aux conditions qui s'y rattachent, savoir:

1. Quatre mille volumes proviennent de la Centralisation de la Société Démocratique Polonaise à Versailles, laquelle les a donnés en dépôt en 1855 à l'Ecole Polonaise, sous la condition de les remettre à la Bibliothèque de Wilno, quand la Pologne aurait recouvré son existence nationale.
2. Cinq mille cinq cent soixante treize volumes ont été laissés par Mr Joachim Lelewel décédé avec la condition de les remettre à la Bibliothèque Universitaire de Wilno lorsque cette ville posséderait une Université Nationale Polonaise.
3. Trois mille sept cent quatre vingt sept volumes proviennent de la Société Démocratique Polonaise, laquelle les a donnés en dépôt le 30 juin 1863, avec la condition de les incorporer dans les bibliothèques nationales de la Pologne libre.
4. Les huit mille neuf cent quarante qui, ajoutés aux précédents font, le total de vingt deux mille trois cent proviennent des dons ou des achats de l'école même et aucune condition n'y est attachée.

Le Conseil de l'École Polonaise pour répondre de son mieux à ces conditions et assurer, en outre, la conservation de toute la bibliothèque avait résolu de la confier en dépôt

à la Société des Amis des Sciences à Posen, sous les mêmes conditions, mais celle-ci n'ayant pas d'existence légale le conseil s'est adressé à Mr le Comte Działyński pour déposer la bibliothèque dans sa propriété de Kórnik, Grand Duché de Posen.

C'est par suite de cette demande que Mr le Comte Działyński déclare de son côté avoir pleine connaissance de toutes les conditions qui se rattachent à cette bibliothèque, et en enacceptant le dépôt dans son Château de Kórnik il s'engage, en son nom, et au nom de ses héritiers, à ne pas la confondre avec sa bibliothèque particulière, à la placer dans un bâtiment séparé, à en rendre l'accès facile autant que possible à tous ceux qui voudraient en profiter pour leurs travaux littéraires.

Le Conseil de l'École subit les frais de transport de la bibliothèque jusqu' à la destination.

Le Comte Działyński et ses héritiers n'auront jamais à réclamer aucune indemnité ni pour l'entretien ni pour la location de la dite bibliothèque.

Fait en double à Paris le vingt et un avril mil huit cent soixante quatorze.

Approuvé l'écriture ci-dessus

Dr S. Gałęzowski

Approuvé *Działyński*

[Akt zdawczo-odbiorczy z 23 XII 1925 AB. 81a kopie AB 313]

Akt zdawczo-odbiorczy

Działo się w Kórniku, dnia 22 grudnia 1925 roku.

W wykonaniu umowy, spisanej dn. 21 sierpnia 1874 pomiędzy Radą Szkoły Polskiej w Batignolles w osobie jej prezesa dr Seweryna Gałęzowskiego z jednej strony, a ówczesnym właścicielem Kórnika hr. Janem Działyńskim, występującym w swoim i swoich spadkobierców imieniu — z drugiej strony niżej podpisani:

Naczelnny dyrektor Zarządu Dóbr Kórnickich p. Antoni Pacyński, występujący w imieniu Kuratorium Fundacji „Zakładów Kórnickich”,
wydał, a

Dyrektor Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie dr Stefan Rygiel, występujący w imieniu tej Biblioteki oraz w imieniu Wydziału Biblioteki oraz w imieniu Wydziału Bibliotek Państwowych Ministerstwa W.R. i O.P., przyjął zdeponowane od r. 1874 w Kórniku:

1. dla Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie:
 - a) księgozbiór po Joachimie Lelewelu,
 - b) księgozbiór po Towarzystwie Demokratycznym Polskim w Wersalu;
2. dla Wydziału Bibliotek Państwowych Ministerstwa W.R. i O.P. i do jego dyspozycji:
 - a) księgozbiór Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i
 - b) księgozbiór powstały z darów i zakupów Szkoły Polskiej na Batignolles.

Wymienione księgozbiory wraz z mapami, rycinami i innymi przedmiotami pamiątkowymi zostały wydane i przyjęte w 127 (sto dwadzieścia siedem) skrzyniach oraz wyeksponowane dnia dzisiejszego według swego przeznaczenia do Wilna i do Warszawy.

Wspominając z należną cziąg zmarłych śp. Jana hr. Działyńskiego i śp. Władysława hr. Zamoyskiego oraz zasługi żyjących Marii hr. Zamoyskiej i Zofii z hr. Zamoyskich hr. Grocholskiej, którzy ofiarnością swą i pracą uratowali i we wzorowym porządku utrzymywali wielkiej wartości emigracyjne materiały naukowe, ich pieczy powierzone, dyrektor dr Stefan Rygiel w imieniu reprezentowanych przez siebie instytucji składa,

a p. dyrektor Antoni Pacyński w imieniu Fundacji „Zakładów Kórnickich” przyjmuje najgorętsze podziękowanie: 1) dla żyjących przedstawicieli rodu hrabiów Zamoyskich, spadkobierców hrabiów Działyńskich, za tak ofiarne i pełne poczucia narodowego i obywatelskiego przechowywanie w Kórniku przez lat 51 z największą troskliwością, dla dobra i pożytku nauki polskiej, cennych księgozbiorów, rękopisów i pamiątek emigracyjnych 2) dla szanownego Zarządu Dóbr Kórnickich w osobach jego naczelnika dyrektora p. Antoniego Pacyńskiego i dyrektora p. Wincentego Szymborskiego za wysoką uprzejmość i wydatną pomoc techniczną, okazywaną dyrektorowi dr Stefanowi Ryglowi w Kórniku przy pakowaniu i transportowaniu przekazywanych zbiorów.

Niniejszy akt spisuje się w 4 egzemplarzach, a mianowicie:

- 1) dla Fundacji „Zakładów Kórnickich”,
- 2) dla Wydziału Bibliotek Państwowych Ministerstwa W.R. i O.P.,
- 3) dla Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i
- 4) dla Dyrekcji Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie.

Kórnik, dnia 22 grudnia 1925 roku.

Antoni Pacyński
dr Stefan Rygiel